

Bożena Szaynok
2020 r.
Instytut Historyczny
Uniwersytet Wrocławski

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło:	Znak:
30.07.2020	
Ref:	Zal:

Wrocław 18 VII

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Katarzyny Person - Wooddin
prowadzonym przez Instytut Historii PAN
w Warszawie.**

I. Ocena dorobku naukowego dr Katarzyny Person - Wooddin po nadaniu stopnia doktora.

Dr Katarzyna Person-Wooddin w 2010 r. uzyskała stopień doktora filozofii w Instytucie Historii, Royal Holloway, University of London. Od 2012 r. habilitantka pracuje jako adiunkt w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Po uzyskaniu stopnia doktora, w dorobku naukowym habilitantki, znajdują się:

1. trzy monografie (książka *Dipisi* zgłoszona w postępowaniu habilitacyjnym jako szczególne osiągnięcie, książka *Policjanci. Żydowska Służba Porządkowa w getcie warszawskim* (Warszawa 2018) oraz opublikowana w 2014 r. rozprawa doktorska, pod nieco zmienionym tytułem: *Assimilated Jews in the Warsaw Ghetto, 1940-1943* (Syracuse, NY: Syracuse University Press, 2014).
2. 19 artykułów w czasopismach oraz w pracach zbiorowych. Dwa z podanych artykułów (w języku polskim) zostały przetłumaczone na język angielski. Jeden, znajduje się w bazie Web of Science/lista European Reference Index for the Humanities.
3. 8 edycji źródłowych, w których (poza jednym 100% udziałem) habilitantka szacuje swój udział na 30% (2) i 60% (5).
4. 7 recenzji.

Warto zwrócić uwagę, że dorobek habilitantki obejmuje publikacje w kilku językach: 17 prac w języku polskim, 18 - w języku angielskim, dwie recenzje ukazały się w języku niemieckim.

W kręgu zainteresowań dr K. Person - Wooddin znajduje się ludność żydowska w getcie warszawskim oraz wybrane zagadnienia dotyczące ocalałych z Zagłady. W pierwszym przypadku pojawiają się tematy dotyczące kobiet, policjantów, dzieci,

zasymilowanych Żydów, archiwum Ringelbluma, ale także więzienie niemieckie na Pawiaku, znajdujące się w granicach getta. Jeden z artykułów poświęcony został procesowi Jurgena Stroopa. W drugim obszarze badań habilitantki znalazły się zagadnienia dotyczące dipisów, działalności ORT-u, powojennych rozliczeń społeczności żydowskiej.

Przyglądając się dorobkowi dr K. Person – Wooddin dostrzegamy, że sięga ona po tematy trudne (np. przemoc seksualna, rozliczenia przeszłości, policjanci żydowscy....), zagadnienia znajdujące się na obrzeżach wielkiej historii czy grupy będące na marginesie własnej społeczności (np. zasymilowani Żydzi...). Moim zdaniem świadczy to o ciekawości badacza (chęć poznania świata zasłoniętego wydarzeniami z wielkiej historii), jak i o odwadze habilitantki, która w swojej pracy zajęła się niełatwymi, kontrowersyjnymi zagadnieniami.

W dorobku naukowym dr K. Person – Wooddin, po 2010 r., znajdują się trzy monografie. Obok książki *Dipisi* zgłoszonej jako szczególne osiągnięcie, w 2018 r. autorka opublikowała w wydawnictwie ŻIH, liczącą prawie trzysta stron, pracę *Policjanci*, poświęconą wizerunkowi Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim. Dr K. Person – Wooddin opisuje okoliczności powstania tej formacji, jej umiejscowienie w strukturach niemieckich, kwestię podporządkowania, relacji/braku z służbami w innych gettach. Autorka przedstawia środowisko policjantów żydowskich (nadreprezentacja prawników, reprezentanci zróżnicowanych środowisk (od lewicowych do ortodoksyjnych), wielu nie znało jidysz...), przygląda się istniejącym na ich temat stereotypom. Stwierdza, że uproszczeniem jest, np. przekonanie o dominacji konwertytów w ŻSP. Książka w uporządkowany i ciekawy sposób opowiada o najważniejszych kwestiach dotyczących ŻSP, przedstawia strukturę formacji, powinności policjantów. Szokująco brzmią informacje o zakresie codziennych obowiązków, w których, obok zwykłych czynności policji (kierowanie ruchem, zapobieganie wykroczeniom), pojawia się pilnowanie, aby nikt nie zbliżał się do murów getta, organizacja „łapanek” na prace przymusowe czy zwalczanie szmuglu. Osobny, faktograficzny, rozdział poświęcony został przemocy i korupcji w ŻSP. W kolejnym, autorka przedstawia „policję w oczach getta”, a następnie oddaje „głos policjantom”. Taka konstrukcja pracy pokazuje różne perspektywy w opisie ŻSP. Ich dostrzeżenie i umiejętne opisanie świadczy o dojrzałości badawczej habilitantki. W osobnym rozdziale, autorka opowiada jak próbowano walczyć z przemocą, regulować pracę ŻSP. O przemyślanej konstrukcji książki świadczy także przedstawienie

wydarzeń z 1942 roku w osobnych rozdziałach: *Wiosna 1942*, *Umschlagplatz*, *Po wysiedleniu*. Ostatni rozdział, zatytułowany został: *Sądy*. Warto podkreślić, że autorka zatrzymała się nie tylko na powojennych procesach i rozliczeniach, ale opisuje również „sądy” różnych, politycznych środowisk, jak i naukowców (badania historyków dotyczące ŻSP). Warto wspomnieć, że poza książką, habilitantka opublikowała także jeden tekst poświęcony ŻSP (analiza składu osobowego).

Trzecią monografią, wydaną po uzyskaniu stopnia doktora, jest książka *Assimilated Jews in the Warsaw Ghetto 1940-1943* (Syracuse, NY: Syracuse University Press 2014), będąca, wg informacji ze wstępu, wynikiem „doctoral research”, dlatego nie omawiam jej w mojej recenzji. Warto jednak podkreślić, że zadbanie o publikację swojej rozprawy doktorskiej wystawia dr K. Person – Wooddin, jak najlepsze świadectwo.

Obok wspomnianych monografii, w omawianym dorobku naukowym znajduje się 19 artykułów w czasopismach oraz w pracach zbiorowych. Jak wspomniałam wcześniej, habilitantkę interesuje historia getta warszawskiego. Ważne miejsce zajmuje w niej sprawa Archiwum Ringelbluma. Dr K. Person - Wooddin w różnych tekstach przedstawia tę tematykę, np. w sześciostronicowym biogramie opisuje postać sekretarza archiwum, Hersza Wassera, jeden ze swoich tekstów poświęca *The Initial Reception and First Publications from the Ringelblum Archive*.

Habilitantkę interesuje także pojedynczy człowiek, w którego życie wkracza wielka historia. A w wielkiej historii, interesują ją często sprawy będące poza zasadniczą opowieścią. Przykładem może być, np. tekst *Filatelisty w getcie warszawskim przypadki*, w którym, poprzez opowieść o życiu Franza Konrada, poznajemy historię rzeczy, majątków setek tysięcy zgładzonych Żydów z getta warszawskiego. Habilitantka przygląda się jednemu z elementów zagłady, drobiazgowo go opisuje, dobrze wprowadza materiał źródłowy, jak, np. wspomnienia N. Żelechowera, zatrudnionego w urzędzie przejmowania mienia (Werterfassung): „Mieszkania żyły jeszcze, my przyszliśmy je zabijać”.

W dorobku habilitantki, warto zwrócić uwagę na tekst *Sexual Violence. The Case of Forced Prostitution in the Warsaw Ghetto*, który podejmuje trudny i jak dotąd niewystarczająco opisany temat. Dr K. Person – Wooddin dobrze wprowadza czytelnika w tę problematykę, pokazuje dyskusje, stanowiska wokół „gender i Holocaust”, a następnie, wg chronologii, omawia wojenne prawo wobec żydowskich kobiet trudniących się prostytutką przed 1939 r., zwraca uwagę na różnice w ich

sytuacji przed i w czasie okupacji, zastanawia się nad motywacją niemieckich żołnierzy, którzy decydując się na sex z Żydówkami, łamali prawo. Habilitantka dostrzega nieobecność lub zmarginalizowanie w źródłach tematyki dot. żydowskich prostytutek, dlatego „wyciąga” z nielicznych świadectw sytuację, osoby, zdarzenia, starając się, na tej podstawie, jak najwięcej opowiedzieć o zjawisku przymusowej prostytucji. Podjęcie tego tematu niewątpliwie świadczy o odwadze dr K. Person – Wooddin.

Temat getta warszawskiego pojawia się również w krótkim, pięciostronicowym, artykule, opisującym historię zasymilowanych Żydów na podstawie listów W. Lubelskiej i H. Szwambaum. Tekst zawiera ciekawe, ale podane w bardzo skróconej formie informacje na temat, m.in. tożsamości, postrzegania tej grupy przez siebie w nowej sytuacji getta....

W artykule *Pawiak a społeczność żydowska okupowanej Warszawy* autorka opisuje miejsce, w którym, „obecność niemiecka [obok posterunków przy bramach do getta] była najbardziej widoczna” [s. 413]. Zatrzymanie się przy historii jednej instytucji, pozwala autorce na pokazanie szczegółów, ale także ważnych tropów badawczych. Habilitantka pisze, m.in. o wpływie tego miejsca na Polaków i Żydów, podkreśla odmienną ich doświadczenia, zauważa także „splatanie” się losów polsko – żydowskich.

Na pograniczu wojennej i powojennej tematyki znajduje się tekst *‘A Constructive Form of Help’* o żydowskich uchodźcach z Niemiec, w Wielkiej Brytanii w latach 1939-1948. Artykuł ciekawie opisuje losy młodych ludzi, oderwanych od rodziny, przebywających w czasie wojny, w szkole w Leeds. Autorka dobrze pisze, zatrzymuje uwagę czytelnika dobrze dobranym cytatem, np. o zasadach, które należało przestrzegać (np. „Never speak German on the street....”). Artykuł zajmuje się problematyką (działalność ORT-u, dipisi,...), która pojawi się także w innych tekstach habilitantki dotyczących ocalałych z zagłady.

Dr K. Person jest autorką kilku artykułów poświęconych powojennym losom Żydów. Kilka tekstów było „przygotowaniem” do publikacji książki *Dipisi*, np. *Szkolenia zawodowe ORT-u w obozach dla DP w Niemczech, Austrii, Włoszech* czy *„I am a Jewish DP..”*, w którym omówiono, m.in. pierwsze powojenne spotkania Polaków i Żydów w obozach DP. Jak wspomniałam wcześniej, tematyka ta pojawia się w książce, zgłoszonej jako szczególne osiągnięcie, aczkolwiek, tekst, np. o działalności ORT-u tylko częściowo został wykorzystany w pracy *Dipisi*.

Tematyka powojenna pojawia się również w kilku innych artykułach dr K. Person - Wooddin. W tekście *Jews accusing Jews....* omówiony został problem powojennych rozliczeń. Habilitantka przygląda się działalności sądów społecznych: w Warszawie oraz na terenie Niemiec, Austrii i Włoch. Ostatni wątek pojawia się także w książce *Dipisi*. Dr K. Person - Wooddin analizuje charakter denuncjacji, interesują ją motyw ich autorów, pokazuje pojedyncze przypadki rozliczeń, informuje o wyrokach. Ciekawym wątkiem opisywanej problematyki jest przyjęta przez oskarżonych strategia obrony, autorka tekstu pisze o różnych sposobach, jednym z nich było zdyskredytowanie denuncjatorów. Dr K. Person - Wooddin pokazuje jak zróżnicowana była społeczność uratowanych z Zagłady, z odwagą porusza trudne tematy dotyczące wpływu wojennych przeżyć na psychikę ocalonych. Jedną ze spraw, opisanych w artykule, stała się tematem osobnego tekstu: *Building a community of survivors.... The case of Regina Kupiec*. W tym tekście, habilitantka wprowadza także ciekawą, „genderową” perspektywę, do sprawy R. Kupiec wraca także w książce *Dipisi*.

Dr K. Person - Wooddin interesują źródła. W jej dorobku znajdujemy zarówno teksty im poświęcone, jak i ich publikację. W artykule „*They were Jews, but they were very kind people...*” habilitantka wprowadza w obieg naukowy informację o polskojęzycznych relacjach znajdujących się w Kestenberg Archive. Dr K. Person - Wooddin opracowała dziennik A. Lewina, który, jak pisze, jest „jednym z najważniejszych dokumentów osobistych z getta warszawskiego”, napisała także, liczący dwanaście stron, wstęp. Przedstawiła w nim Abrahama Lewina, ale także, opisując okres przedwojenny wspomniała niektóre osoby i instytucje, które były częścią jego życia. Większa część wstępu poświęcona została *Dziennikowi*, autorka zwraca uwagę czytelnika na wyjątkowość tego źródła, zapisującego szczegóły prześladowań, mordowania Żydów. Nie dziwi cytata z dziennika, który otwiera wstęp: „Przelewają naszą krew bez ustanku, niby wodę”. Interesujące są informacje autorki dotyczące ingerencji w tekst komunistycznej cenzury i „wewnętrznej cenzury” ŻIH.

W tekście *Mówi Jurgen Stroop* habilitantka publikuje zeznania J. Stroopa dotyczące likwidacji getta warszawskiego. Materiał źródłowy poprzedza wstęp, w którym przedstawiona została osoba J. Stroopa, okoliczności rozpoczęcia jego procesu w Polsce, na który oficjalnie nie chcieli zgodzić się Amerykanie, nieoficjalnie natomiast: „jeśliby [...] omyłkowo powieszano Stroopa w Warszawie, nie będzie z tego powodu zatargu dyplomatycznego” [s.382]. W tekście, dobrze napisanym,

interesującym, zabrakło mi jedynie interpretacji niektórych danych, np. habilitantka nie zatrzymuje się nad informacją, że w 1932 r. Stroop wstąpił nie tylko do NSDAP, ale także do SS. Moim zdaniem warto poinformować czytelnika, czym był oddział ochronny (Schutzstaffel), ponieważ nie była to formacja otwarta dla wszystkich. W grupie tekstów źródłowych mieści się także dwustronicowa publikacja listu Hersza Wassera z lipca 1944 r. Została ona poprzedzona ciekawym wstępem, w którym omówiono sylwetkę nadawcy i adresata listu, a także poruszane w piśmie sprawy, świadczące o ciągłej pracy nad dokumentowaniem zagłady. W tej części zabrakło mi informacji o powojennej, politycznej, społecznej działalności Wassera – autorka ograniczyła opis jego życia po 1945 r. tylko do kwestii dotyczących Archiwum Ringelbluma, zabrakło mi także „pociągnięcia” wątku o nielegalnie zabranych przez H. Wassera dokumentach z archiwum i ich wysyłce do USA, tym bardziej, że w innym tekście habilitantka o tym pisze. Przykładem artykułów „źródłowych” są wspomnienia Geni Silkes o spotkaniach z E. Ringelblumem, poprzedzone dwustronicowym wstępem, w którym dr K. Person – Wooddin przedstawia autorkę wspomnień i kontekst jej wypowiedzi. Z archiwum Ringelbluma pochodzą cztery raporty, opisujące pomoc udzielaną dzieciom w getcie warszawskim, które habilitantka przygotowała do druku z kilkustronicowym wprowadzeniem. Niewątpliwie są to „okruchy” ważnej tematyki dotyczącej dziecka żydowskiego, ale dr K. Person – Wooddin dobrze tłumaczy wybór tekstów. Píše o ważnych danych, które pojawiają się w raportach, o „experience of reaching the depths of ghetto poverty”, wspomina historie dzieci, które zapisane zostały tylko w tych źródłach. Czytelnik tych raportów nie ma wątpliwości, że nawet w tak niewielkim wyborze, stanowią one niezwykle źródło do poznania codzienności dziecka żydowskiego w getcie. Omawiając tę część dorobku dr K. Person – Wooddin należy wspomnieć także o edycjach źródeł. Ich tematyka dotyczy przede wszystkim Archiwum Ringelbluma, jedna praca poświęcona została działalności ORT-u. W tej części swojego dorobku, habilitantka umieściła również omawiany już *Dziennik* A. Lewina.

Dr K. Person – Wooddin jest także autorką siedmiu, niewielkich, jedno, dwustronicowych recenzji książek dotyczących wojennych i powojennych dziejów Żydów w Polsce i w Rosji, dipisów, kobiet w stalinowskiej Polsce.

Z informacji podanych w dokumentach wynika, że po uzyskaniu stopnia doktora, habilitantka uczestniczyła (wygłoszenie referatu) w 29 konferencjach, seminariach, warsztatach krajowych i międzynarodowych. Należy zauważyć, że większość z nich

(24) odbywała się poza Polską, w światowych, prestiżowych instytucjach naukowych. Poza wygłoszeniem referatów, dr K. Person – Wooddin przewodniczyła sesjom na konferencjach.

Habilitationka bierze udział w kilku programach badawczych, od 2019 r. jest kierownikiem projektem *Archiwum Ringelbluma- pełna edycja w języku angielskim* oraz członkiem czterech zespołów badawczych (trzy projekty zostały zakończone). W latach 2012-2018 była stypendystką, m.in. paryskiego Memorial de la Shoah, monachijskiego Institut fur Zeitgeschichte, odbywała staże podoktorskie w ważnych instytucjach naukowych w Izraelu, w USA i w Niemczech. Habilitationka jest członkiem: The Association for Slavic, Asia, East European and Eurasian Studies, Association for Jewish Studies. Od 2014 r. dr K. Person – Wooddin zasiada w jury konkursu im. M. Bałabana, była także recenzentką publikacji w ważnych naukowych czasopismach, m.in. „Yad Vashem Studies”, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, „Contemporary European History”.

W dorobku naukowym dr K. Person – Wooddin znajdują się zajęcia akademickie, udział w szkołach zimowych i letnich (seminarium, konwersatorium, wykładowca) na Uniwersytecie Warszawskim, w ŻIH oraz na uczelniach zagranicznych (Monash University, University of London). Wg podanej informacji, dr K. Person – Wooddin wygłosiła także 26 wykładów w ramach seminariów, dyskusji panelowych. Od 2018 r. jest opiekunem naukowym rozprawy doktorskiej przygotowywanej w Instytucie Badań Literackich PAN.

Na uwagę zasługuje praca habilitationki w popularyzacji historii, dr K. Person – Wooddin jest autorką koncepcji stron internetowych poświęconych historii Żydów, o swoich badaniach opowiadała na łamach popularnych czasopism, w programach telewizyjnych i radiowych. Była również konsultantką wystaw, programu i filmu historycznego.

Książki dr K. Person – Wooddin były nominowane do ważnych nagród (*Policjanci* – do Nagrody Historycznej POLITYKA w 2019 r., a I część *Archiwum Ringelbluma. Getto Warszawskie* do Nagród Varsavianistycznych w 2017 r.). Za udział w projekcie „Pełna Edycja Archiwum Ringelbluma” habilitationka otrzymała nagrodę edytorską PEN Clubu w 2016 r.

Recenzowany dorobek naukowy dr K. Person – Wooddin jest świadectwem dojrzałego badacza, który, warto to podkreślić, nie obawia się promocji swoich badań w Polsce i poza jej granicami. Szeroko rozumiana współpraca z ważnymi,

zagranicznymi instytucjami naukowymi, uczestniczenie w konferencjach, seminariach, projektach, także starania, zakończone sukcesem, o stypendia naukowe, udział w popularyzowaniu historii pokazują, że habilitantka w najlepszy sposób uczestniczy w życiu naukowym.

Jej dorobek naukowy jest świadectwem dojrzałości badawczej, dociekliwości naukowca, pracowitości. Warto także podkreślić, że styl pisanstwa habilitantki charakteryzuje się jasnością, przystępnością, uporządkowaniem, dobrym wykorzystaniem źródeł, ciekawie dobranym cytatem. Część tekstów znajdujących się w dorobku habilitantki ma niewielką objętość, jednak wobec wydanych po doktoracie dwóch monografii i rozprawy doktorskiej, także obszernych artykułów, opublikowanych w znacznej części w języku angielskim, czynnego uczestnictwa w różnych inicjatywach naukowych, w mojej ocenie ta część dorobku naukowego habilitantki spełnia wymogi Ustawy dotyczące nadania stopnia doktora habilitowanego.

II. Ocena osiągnięcia naukowego w przewodzie habilitacyjnym: Katarzyna Person, *Dipisi. Żydzi polscy w amerykańskiej i brytyjskiej strefach okupacyjnych Niemiec, 1945-1948*, Warszawa 2019, s. 382.

Książka K. Person – Wooddin jest ważną pozycją w historiografii dotyczącej Żydów z Polski, ocalałych po zagładzie. Warto zauważyć, że wielu badaczy zajmujących się powojenną historią ludności żydowskiej w Polsce „żegna” bohaterów swoich badań w momencie kiedy decydują się oni na opuszczenie dotychczasowej ojczyzny. Habilitantkę interesuje, co działo się z nimi dalej, chce dowiedzieć się, jakie były ich losy, po tym, jak – legalnie lub nielegalnie- opuścili Polskę.

Książka składa się z jedenastu rozdziałów, wstępu, zakończenia. Częścią pracy jest także bibliografia, indeks osób i miejsc, spis ilustracji, wykaz skrótów oraz aneksy, w których zamieszczono 15 dokumentów. Są to artykuły, listy, relacje.... pochodzące z prasy żydowskiej, wydawanej w obozach DP.

Wstęp otwiera historia Raszki Gałek, która po wojnie znalazła się w obozie dla DP. Przykład, jeden z tysięcy, wprowadza w tematykę książki. Autorka omawia politykę aliancką w okupowanych Niemczech, pokazuje miejsce, w którym dzieje się historia żydowskich dipisów, obywateli Polski. Osobna część poświęcona została prezentacji dotychczasowych badań, źródłom, wykorzystanym w pracy. Autorka wyjaśnia przyjęte ramy chronologiczne, informuje czytelnika dlaczego strefa

radziecka znalazła się poza jej badaniami, a strefa francuska na ich marginesie. W tej części książki znajdziemy także zwięzły opis społeczności polskich Żydów, którzy w momencie zakończenia działań wojennych znajdowali się w granicach III Rzeszy. Dobrze się stało, że osobne akapity autorka poświęciła wyjaśnieniu terminologii, ponieważ termin *dipisi* nie był neutralny i wiązał się, np. z możliwością uzyskania pomocy. Ciekawe są spostrzeżenia habilitantki na temat charakteru emigracji (ideologiczny, pragmatyczny), roli syjonizmu, który łączył, ale także dzielił (s. 28) czy relacji żydowsko – niemieckich. Ważne jest, że dr K. Person – Wooddin, nie powiela schematów, uproszczeń, ale dostrzega jak skomplikowana i wielowątkowa jest opowieść o żydowskich dipisach.

Rozdział pierwszy omawia sytuację Żydów po wyzwoleniu na terenie Niemiec. Fragmentami wspomnień, relacji autorka opisuje pierwsze chwile wolności. Pozwala świadkom opowiedzieć o niewyobrażalnej dla nas rzeczywistości. Tworzone przez nią obrazy wypełniają szczegóły, które umożliwiają czytelnikowi poznanie żydowskiego świata, tak innego, od tego sprzed wojny. Wielkie problemy dotyczące, np. skali zagłady, przeplatają się z nowymi zachowaniami powojennej społeczności (np. zgoda rabinów na nie przestrzeganie zasad koszerności przez żydowskich dipisów). Autorka stopniowo wprowadza czytelnika w problematykę uchodźców. Informuje o pierwszych obozach, opisuje trudne warunki życia („lepsze jedzenie było w obozach koncentracyjnych” [s. 46]). Osobny akapit poświęca kobietom, zagrożonym napaściami ze strony żołnierzy, ale także „innych dipisów” [s. 46]. W tej części pracy ponownie pojawiają się *Żydzi z Polski*, chociaż obok nich, w podrozdziale wspomniani zostali także Polacy. Autorka przygląda się ich decyzjom dotyczącym przyszłości, wprowadza ciekawy materiał statystyczny, np. wg badań z maja 1945 r. ok. 65 % polskich Żydów deklarowało chęć powrotu do Polski, pozostali swoje życie po wojnie widzieli w USA i Palestynie. Słabością, w mojej ocenie, jest zbyt ogólnikowe potraktowanie kwestii dotyczących powrotu do Polski. Habilitantka pisze o propagandzie i działaniach rządu w Warszawie, których celem było nakłonienie przebywających na terenie Niemiec, obywateli RP do powrotu. Pobieżnie pisze o informacjach, które docierały do dipisów, wspomina, kto na pewno chciał zostać w miejscu wyzwolenia. Niewiele dowiadujemy się natomiast dlaczego, tak niewielu, z deklarujących chęć powrotu w majowym badaniu, ostatecznie nie wyruszyło do przedwojennej ojczyzny. W kilku zdaniach czytamy o trudnościach komunikacyjnych, fragment wspomnień odsłania postawę niemożności podjęcia decyzji. W mojej ocenie,

to zbyt mało, aby zrozumieć postawy tej społeczności, brakuje mi poszukania w istniejącym materiale źródłowym wyjaśnień, zrozumienia dlaczego jedni od razu po zakończeniu wojny, w każdy możliwy sposób wracają do Polski, inni, mimo majowej deklaracji, nie podejmują takich działań.

W podrozdziale *Raport Harrisona*, omówiony został tytułowy dokument z sierpnia 1945 r., jak i jego następstwa, m.in. rozdział dipisów żydowskich od innych narodowości. W tle opisu pojawiają się sprawy dotyczące Polaków, polityki amerykańskiej, antysemityzmu, czy kwestie tożsamości. Ostatnie fragmenty rozdziału pierwszego przedstawiają sytuację dipisów w pozostałych strefach okupacyjnych.

Rozdział drugi, zatytułowany *Exodus*, omawia społeczność żydowskich uchodźców, autorka pisze o podziałach wśród dipisów, analizuje ich strukturę wiekową, spogląda na tę grupę z różnych perspektyw, np. przywołuje jej opis (niekiedy mocno krytyczny) w dokumentach, np. władz amerykańskich. Pokazuje, sprzeczne interesy, niezrozumienie, konflikty między żydowskimi dipisami i władzami okupacyjnymi. Niekiedy, narracja jest uzupełniona o doświadczenie polskich uchodźców, co pozwala stwierdzić, które zachowania dotyczyły tylko ocalałych z zagłady. W mojej ocenie, słabością tego rozdziału jest zostawienie niekiedy czytelnika z informacją urwaną, niedokończoną, np. zagadnienie wrogich postaw wobec ocalonych pojawia się zarówno jako zapis osobistego doświadczenia, jak i funkcjonującej pogłoski, powtarzanej, czy przyjmowanej jako pewnik, przez osoby, które nie spotkały się z niechęcią wobec siebie. Opis, nieprzyjazny żydowskim dipisom znajduje się także w dokumentach władz okupujących Niemcy. Wszystkie, wspomniane wątki, pojawiają się w książce w postaci urwanych nici, nie łączą się ze sobą, istnieją obok. W tej części zabrakło mi także przypomnienia ważnego dokumentu, memorandum CKŻP dla Komisji Anglo – Amerykańskiej, z lutego 1946 r., w którym przedstawiano przyczyny emigracji, tych, którzy są bohaterami książki habilitantki. Moim zdaniem, dokument należało wprowadzić do narracji, tym bardziej, że podane w nim przyczyny inaczej były pozycjonowane w Polsce, inaczej, po jej opuszczeniu. To także zagadnienie, któremu warto byłoby się przyjrzeć.

Następny rozdział zatytułowany *Pomoc*, przedstawia organizacje, które wspierały żydowskich dipisów (m.in. UNRRA, Joint,...). Obok faktografii, autorka po raz kolejny wprowadza nowy, ciekawy materiał źródłowy. Dowiadujemy się, m.in. o zróżnicowanej pomocy udzielanej przez UNRRA, także psychologicznej. Ten wątek

wiąże się z kondycją psychiczną Żydów, którzy przeżyli zagładę. Habilitantka interesująco opisuje różne aspekty udzielnej pomocy, wspomina, np. o paternalistycznej postawie Jointu wobec dipisów, o różnych obliczach wsparcia – szokujące są informacje o „podartych rajstopach”, „brudnych sweterkach”, które znajdowały się w wysyłanych paczkach. Po raz kolejny pojawia się krytyczny opis żydowskich dipisów („cierpienie nie zawsze uszlachetnia”), także autorstwa ich rodaków: „jak my Żydzi poradzimy sobie z problemem innych Żydów, którzy w rezultacie sześciu lat w niemieckich obozach koncentracyjnych stracili wszelkie poczucie moralności....”.

Rozdział czwarty *W kraju Amalekitów* opisuje jak silna była potrzeba zemsty wśród części ocalonych i jakie przybierała ona formy, jeden z podrozdziałów omawia postrzeganie Niemców („na ogół jest im lepiej”), inny, *konflikty pomiędzy Niemcami i Żydami*. Autorka opisuje skomplikowaną rzeczywistość, w której, obok zwykłego poczucia sprawiedliwości, pojawia się zemsta, konflikty, antysemityzm, także polityka władz amerykańskich, brytyjskich, która próbuje wprowadzić porządek z pomocą niemieckiej policji ! W zamieszkach, protestach są ofiary śmiertelne, w jednej z nich ginie polski Żyd, więzień obozów. Habilitantka wymienia miejscowości, w których żydowscy dipisi występowali przeciwko niemieckim policjantom, ale także amerykańskim żołnierzom. Warto zauważyć, że podobnie jak w książce *Policjanci*, także w *Dipisach*, autorka oddaje głos różnym stronom wydarzeń. Dowiadujemy się, np. nie tylko jak żydowscy uchodźcy postrzegali Niemców, ale także, co, ci ostatni, myśleli o dipisach („narracja [...] niemal jednoznacznie negatywna”), których „pojawienie całkowicie zmieniło obraz zachodnich Niemiec”. Dr K. Person – Wooddin zauważa jednak, że pojęcie dipisów odnosiło się do wszystkich obcokrajowców, maskowało także istniejące uprzedzenia wobec niektórych z nich. Píše także o przestępczości (np. czarny rynek) wśród ofiar III Rzeszy, o pozytywnych relacjach między sprawcami II wojny i Polakami czy Żydami (ponad tysiąc małżeństw między dipisami i Niemcami). Ponownie, autorka dostrzega wielość wydarzeń, zróżnicowanie postaw....., jest to niewątpliwie zaleta jej pisarstwa, która w tej części pracy, tworzy niezwykle ciekawy, wielowymiarowy, wychodzący poza schematy obraz.

Kolejny rozdział opowiada o *Przestrzeni żydowskiej w Niemczech*. Autorka pisze o obozach, ich administracji, życiu codziennym. Osobne miejsce w opowieści

zajmują *kibuce* i ich przeciwieństwo *free-livers*. Ciekawy jest wątek poświęcony Uniwersytetowi UNRRA, na którym kształciło się „ponad 2 tysiące studentów 28 narodowości”, a także relacjom między Żydami^{au} z Polski i z Niemiec („dalekie od harmonii”). Kontynuacją zagadnień z rozdziału piątego jest *tworzenie się społeczności*, zjawisko opisane w kolejnej części. Autorka pisze o różnicach w organizowaniu się żydowskich dipisów w strefie amerykańskiej i brytyjskiej, zapoznaje czytelnika z działaczami i organizacjami, którym przewodzili. Łatwo zgadnąć, że fragmentem opisu są konflikty, podziały wśród tworzącej się społeczności. W kolejnych rozdziałach książki, habilitantka przygląda się problemom, które pojawiały się wewnątrz grupy żydowskich dipisów. Rozdział siódmy opowiada o *pamięci i formach upamiętniania*, zauważa, że „mimo zorientowania na przyszłość”, byli to ludzie, „silnie osadzeni w przeszłości”, szczególnie (np. poszukiwania mohela) opowiada o zasadniczych sprawach dotyczących tożsamości, bycia Żydem po wojnie. Stawia pytania o miejsce i funkcję religii po zagładzie. Osobna część poświęcona została *pamięci o zmarłych* ale także *komisji historycznej*, która, w inny sposób, aniżeli rocznicowe akademie zapisywała wydarzenia z niedalekiej przeszłości. Warto podkreślić, że autorka zauważa, cytując T. Judta, że dla niektórych „milczenie” było warunkiem „budowania przyszłości”. W tej części książki pojawia się zagadnienie, które było przedmiotem kilku artykułów habilitantki: *rozliczanie przeszłości w działalności sądów społecznych*. Warto zauważyć, że, obok opisu wydarzeń, autorka wskazuje także ciekawe tropy badawcze, np. wzrost spraw o kolaborację po 1947 r. ze zmianą składów sędziowskich. Pierwszy skład, w którym byli więźniowie obozów koncentracyjnych, zastąpili Żydzi, którzy wojnę przeżyli na wschodzie („Ci panowie, co powrócili z Rosji mówią z patosem bohaterów, my zaś wiemy, że wszyscy bohaterowie głośni w owym czasie zamilkli”). Wraca ciekawy wątek powojennych podziałów żydowskiej społeczności, także ze względu na miejsce przeżycia zagłady. Rozdział ósmy omawia *język i życie kulturalne w obozach DP*. Autorka interesująco pokazuje powiązania między językiem, tożsamością, powrotem do świata sprzed września 1939 r., doświadczeniem zagłady, kulturą. Ponownie tworzy ciekawy wielowątkowy, „żyjący” obraz. Rozdział dziewiąty „wychyla” się ku przyszłości. Jego bohaterem są *dzieci i przyszłość*, ale także powojenne życie rodzinne, nowe małżeństwa „absolwentów” obozów koncentracyjnych, którym na uroczystości zaślubin towarzyszyły nie tylko zaproszone osoby, ale także „duchy setek innych [osób] przywoływanych przez młodą parę i gości”. Dla dzieci dipisów

organizowano szkoły, w tej części książki habilitantka powraca do tematyki swoich artykułów poświęconych działalności ORT-u.

Rozdział dziesiąty wyprowadza problematykę dipisów poza żydowską społeczność. Dr K. Person – Wooddin opisuje *Polaków i Żydów w okupowanych Niemczech*. Autorka jednoznacznie stwierdza, w oparciu o materiał źródłowy: „Żydzi byli atakowani przez Polaków”. Pisz o antysemityzmie, analizuje sytuację w obozie DP w Belsen, w którym dochodziło do ataków Polaków na Żydów, kończących się także ich śmiercią. Habilitantka informuje czytelnika, że do przemocy antysemickiej dochodziło także w innych miejscach. Zauważa jednak, że „nie wszędzie sytuacja wyglądała tak samo”, wspomina obóz DP w Neustadt, w którym relacje między Polakami i Żydami były dobre, stwierdza, że w tej sytuacji „harmonijne współżycie” budziło protest żydowskich organizacji postulujących „ściśle oddzielenie dipisów różnych narodowości”. Tę część książki kończy *narracja dotycząca pogromu kieleckiego*.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *emigracja*, autorka „żegna” swoich bohaterów. Pisz o ich wyjeździe do Palestyny, USA i innych krajów, zatrzymuje się nad decyzjami wyjazdu do Izraela czy USA. Ten wybór, dipisi opisywali jako „wybór między sercem a rozumem”. Część rozdziału poświęca *tym, którzy pozostali* (ok. 10%), mimo że taka opcja była źle postrzegana przez środowisko żydowskie. Habilitantka pyta więc o przyczyny takiej decyzji, dobrze dobiera materiał statystyczny, który ilustruje, że w latach sześćdziesiątych wielu wciąż miało „nadzieje na emigrację”.

Książkę kończy trzystronicowe *zakończenie*, które jest dobrym podsumowaniem wielowątkowej, trudnej tematyki żydowskich dipisów.

Podsumowując, praca dr K. Person – Wooddin powstała w oparciu o nowy, ciekawy materiał źródłowy. Autorka przeprowadziła kwerendy w archiwach w Polsce, w Izraelu, w USA, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii. Znaczące miejsce w bibliografii zajmuje prasa (ok. 20 tytułów). Konstrukcja książki jest przemyślana, w uporządkowany sposób wprowadza i omawia kolejne zagadnienia. Dobrze się stało, że habilitantka zdecydowała się na przedstawienie swojej opowieści w jedenastu, nie dużych objętościowo rozdziałach. Pozwala to czytelnikowi dobrze poznać losy tych, ocalałych z zagłady, którzy nie widzieli swojej przyszłości w dotychczasowej ojczyźnie. Poza kilkoma, wspomnianymi w recenzji, słabościami, książka *Dipisi* jest

przykładem dojrzałości badawczej. Habilitantka opisuje tematy trudne, wielowątkowe, wymagające dostrzeżenia także, poza historyczną, innych perspektyw opisu (np. psychologiczna kondycja bohaterów jej książki). Zaletą książki jest język, prosty, logiczny, także umiejętność wykorzystania materiału źródłowego, wprowadzone fragmenty, np. wspomnień, dobrze uzupełniają opowieść autorki.

Uważam, że przedstawiona w postępowaniu habilitacyjnym książka, w pełni zasługuje na miano wybitnego, osiągnięcia naukowego. Jest także świadectwem bardzo dobrego przygotowania habilitantki do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. W mojej ocenie dorobek naukowy dr K. Person – Wooddin, omówiony w I i II części recenzji całkowicie spełnia warunki wynikające z Ustawy (dotyczące nadania stopnia doktora habilitowanego).

Bożena Szaynok

